GAZETA LWOWSKA.

W piątek **N^er. 102.** 26. sierpnia 1831.

KANTOR Gazety Lwowskiéj, *który dotąd był w domu jmćpana* Franciszka Pillera, *księgarza, obok jego księgarni, na* Ulicy poprzecznéj Dominikańskiéj (Dominikaner Seitengasse), *naprzeciw* Cyrkułu Lwowskiego, *przeniesie się przed d. 1. września r. b. na* Ulicę Wałową (Wall-Gasse) *do domu pod Nrem. 289, podle domu* niegdyś Baura. *Wchodzić się będzie do izby* Kantoru *przez sień i dziedziniec tego domu, drzwiami, nad którémi zawieszona będzie tablica z napisem:* »*KANTOR GAZETY LWOWSKIEJ.*« *Odd. 1. września wszystkie interessa z* KANTOREM Gazety Lwowskiéj *będą w tym nowym lokalu załatwiane.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Cholera.

We Lwowie:

Dnia 24. sierpnia:

	Zachorowało: Chrześć:	Żydów:	wyzdrowiało:	umarło:	pozostało w kurac:
w mieście . .	—	—	—	—	5
na przedm. 1. częś:	1	—	—	—	11
— 2. —	1	—	—	—	16
— 3. —	—	—	—	—	9
— 4. —	—	—	—	1	4
w szpitalu wojsk:	—	—	—	—	11
ogółem . .	2	—	—	1	56

Dnia 25. sierpnia:

	Zachorowało: Chrześc:	Żydów:	wyzdrowiało:	umarło:	pozostało w kurac.
w mieście . .	—	—	—	—	5
na przedm. 1. częś:	1	—	—	—	12
— 2. —	1	—	—	—	17
— 3. —	—	—	4	—	5
— 4. —	—	—	1	—	3
w szpitalu wojsk:	—	—	—	—	11
ogółem . .	2	—	5	—	53

Zatém przez cały czas panującéj cholery aż do dnia 25. wieczór:

	zachorowało:	wyzdrowiało:	umarło:
w mieście . . .	663	358	300
na przedm: 1. części:	562	218	332
— 2. —	1600	781	802
— 3. —	1246	538	703
— 4. —	439	144	292
w szpitalu wojskow:	469	283	175
ogółem . . .	4979	2322	2604

— *Z Wiédnia.* —

C. k. połączona kancelaryja nadworna nadać raczyła dwa miejsca sekretarzów gubernijalnych, opróżnione przy galicyjskim rządzie krajowym, galicyjskim pierwszym cyrkułowym komisarzom: Leopoldowi kawalerowi Sacher i Franciszkowi de Mitis.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Krakowa dnia 20. sierpnia.* —

Wódz naczelny Skrzynecki, wydał rozkaz dzienny dnia 13. b. m. w kwatérze główné wsi Bolimowskiéj pod Boliwem, następującéj osnowy:

Wolą narodu i zaufaniem waszém, żołnierze! do przewodniczenia wam w świętéj sprawie ojczyzny naszéj powołany, podzielałem na czele waszém zaszczytne trudy i niebezpieczeństwa wasze. Daleki od wszelkich uniesień miłości własnéj, władzy, którą mi powierzono, nie pragnąłem wcale; przyjąłem ją, piastowałem dotąd, bo sprawowanie jéj trudném i na walczenie z licznémi przeciwnościami wystawiającém widziałem, bo nie przeciwnościom tym ulegać, ale owszém pierwszy chciałem dać przykład wytrwałości, któréj tyle w obecném położeniu naszém potrzebujemy.

Delegacyja, przez sejm na ten cel postanowiona, korzystném dla dobra kraju uznała, w inne ręce złożyć dowództwo wojska. Z uszanowaniem ulegając najwyższéj téj woli, po raz ostatni odzywam się do was, aby wam wynurzyć całe uwielbienie, jakiém, świadomy męztwa, poświęcenia się i zapału waszego, jestem dla was przejęty.

Wódz, którego wam posłannicy narodu przeznaczyli, znany wam jest z dzielności i z świa-

tnéj waleczności, która, najtrudniejsze przełamując zapory, ocaliła współtowarzyszów waszych od zguby dla mniéj wytrwałości mającego, nieochybnéj. Otoczmy go wszyscy zaufaniem naszém i miłością, zasługom jego należną. Bezwzględne posłuszeństwo, ta pierwsza cnota żołnierza każdego stopnia, niechaj nowemu wodzowi silną z naszéj strony będzie pomocą, a mnie, który miałem zaszczyt dowodzenia wami, niechaj wolno będzie ubiegać się o drugi, równie pożądany walczenia wraz z wami w szeregach waszych i dawania wam z siebie przykładu karności, któréj wymagałem dawniéj od was, a któréj teraz łącznie z wami z ochotą będę podlegał.

Zastępca wodza naczelnego siły zbrojnéj narodowéj, Henryk Dembiński, wydał rozkaz dzienny dnia 12. b. m. w kwatérze główné pod Bolimowem, następującéj osnowy:

Wolą sejmu, z szeregów waszych, żołnierze! do przewodniczenia wam powołany, staję na czele waszém z ufnością i pełen nadziei. Nie trudno tam dowodzić, gdzie wszyscy, jedném tylko przejęci uczuciem, poświęceniem się dla ocalenia ojczyzny. Znajdzie ona w męztwie waszém i w waszéj wytrwałości ocalenie swoje. Obywatel żołniérz służyłem wraz z wami przez tę narodową wojnę: znam więc ducha, który was ożywia i nie będę was do posłuszeństwa i porządku zachęcał. Powiém wam tylko, że nadzwyazajne okoliczności, w których się znajdujemy, nadzwyczajnych będą wymagać wysileń. Poruszeniem, które robić będziemy, jedna tylko myśl przewodniczyć będzie, to jest, wyrzeczenie się wszystkiego, co tylko ludzie za najdroższe mają, dla zapewnienia niepodległości naszéj.

Jakiekolwiek te poruszenia będą, niechaj zapał, który was ożywia w boju, nie stygnie przez czas przygotowania się do niego. Jeżeli dotychczasowe życie moje wojskowe, jeżeli powrócenie na łono rodzin i ojczyzny kilku tysięcy rodaków, których wy sami za straconych już może mieliście; może mi prawo jakie do waszéj ufności nadawać, wzywam jéj od was w imieniu Boga i ojczyzny. Wiém, że tylko waszą siłą silnym być mogę, wiém, czego naród i wojsko wymaga; nie zawiodę oczekiwania waszego.

Widzieć mnie będziecie wszędzie, trudy wasze i niebezpieczeństwa dzielącego, i niech mi się wolno będzie spodziewać, że, gdy wszyscy razem walczyć będziemy, będziecie tyle na mnie polegać, ile ja na was i ojczyzna polega. Nie dajmy przystępu niczemu, coby moralną siłę wojska osłabić mogło.

Deputacyja wyznaczona z izb i rządu powróciła z głównéj kwatery do Warszawy.

Rozkaz dzienny jenerała Dembińskiego zapowiada poruszenia wojska.

Zdania co do przyszłego naczelnego wodza, podzielone są między cztery osoby: Prądzyńskiego, Umińskiego, Łubieńskiego i Władysława Zamojskiego.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 6. sierpnia odbyła się w Londynie konferencyja reprezentantów pięciu wielkich mocarstw. W d. 7. t. m. (w niedzielę) odprawiono w biurze spraw zagranicznych radę gabinetową, pół-trzeciéj godziną trwającą, na któréj wszyscy ministrowie obecnymi byli. W tymże samym czasie posłowie Austryi, Francyi, Pruss i Rossyi byli tam także przytomni i ku końcowi narady mieli krótką rozmowę z lordem Palmerston. Na d. 8. sierpnia powtórną radę gabinetową zwołano.

Flota angielska pod dowództwem sir Edwarda Kodringtona wypłynęła d. 8. t. m. przez Kanał, a w d. 9. z rana w Dünen zarzuciła kotwicę. — Okręt Britannia, o 120 działach, zabrawszy potrzebną żywność i inne także zapasy, d. 9. rano wypłynął z Portsmouth, dla połączenia się z flotą sir E. Kodringtona.

Courrier zaprzecza wieści, jakoby do Kaletu i Dunkierki posłano rozkaz, by zrobiono przygotowania do przyjęcia 6,000 jazdy angielskiéj, a 25,000 piechoty. — Z poselstwem do Bruxelli przeznaczony sir Robert Adair, przybył w d. 6. w nocy do Doweru, w towarzystwie sir Henry Seton, a d. 7. z rana na statku parowym udał się do Kaletu.

Francyja.

Dostrzegacz austryjacki z d. 19. sierpnia donosi: »Monitor z d. 12. b. m. (który odebraliśmy przez nadzwyczajną sposobność) zawiéra adres izby parów na mowę od tronu, którą prezydent téj izby podał królowi w d. 11. t. m. wieczorem. Jest ona następującéj osnowy: »Najjaśniejszy panie! Izba parów, szczęśliwa odpowiedzieć oczekiwaniu waszéj królewskiéj mości, spieszy ofiarować w. k. mości zapewnienie owego szczérego i zupełnego współdziałania, które rządowi w. k. mości ma nadać siłę, jakiéj potrzebuje, aby konstytucyja, stosownie do życzeń narodu i w. k. mości przyrzeczeń, była prawdą. — Niektóre z tychże wnioskowania już się rozwinęły i dzięki ciągłemu wykonaniu władzy, nadanéj w. k. mości przez ustawy, porządek polityczny, stworzony przez rewolucyją lipcową, nie będzie zaburzony ani przez stronników złożonéj z tronu dynastyi, ani przez tych, którzy pomimo krwawego doświadczenia marzą sobie jeszcze chymerycznie o rzeczypospolitéj. Spiski ich będą zniweczone, lub ukarane. Aby monar-

chiję konstytucyjną coraz bardziéj ustalić kazałeś wasza królewska mość przygotować różne projekta do prawa. Izba parów rozpoznawać je będzie z ową troskliwością i spokojnością, z jakiémi zwykle swoje narady odbywa. Szczególniéj zwróci ona sumiennie uwagę swoję na ważne pytania, których rozpoznanie zastrzegła izbie konstytucyja. Nie dozwoli ona odwieść się żadném uprzedniém zdaniem i wezmie pod uwagę jedynie to, czego wymagają: trwałość tronu, swobody narodowe i równowaga władz konstytucyjnych. Przesilenie handlowe nie tylko samę Francyję dotyka, to samo znoszą wszystkie narody; spodziewamy się z w. k. mością, że silne środki ku utrzymaniu spokojności wewnątrz i w. k. mości układy z obcémi mocarstwy podołają temu niebawem położyć koniec. Układy te szczęśliwy już wydały skutek. Cesarz austryjacki wyciągnął już wojska swoje z państw rzymskich; wewnętrzny pokój tych państw ustalony zostanie przez amnestyję i ważne odmiany przyrzeczone są w wydziale administracyi i sprawiedliwości; zniesiono tamże konfiskaty, jedno z największych dobrodziejstw naszéj konstytucyi. Na północy niepodległość i neutralność Belgów, których Francyja najsamprzód wspiérała, uznane przez Angliję, Austryję, Prussy i Rossyję, które to mocarstwa w. k. mości za to zaręczyły. Król Belgów korzystał z téj rękojmi; pochód naszego wojska odpowiedział naciskowi okoliczności; w. k. mość nie mogłeś zwlekać, abyś nie miał nadać powagi zobowiązaniom, któreś wspólnie z innémi wielkiémi mocarstwami na siebie przyjął. Cała Francyja wraz z nami chwalić będzie owę szybkość i odwagę obudwóch książąt, synów waszéj królewskiéj mości, którzy, idąc za Twoim przykładem, równie piérwsze swoje dzieła wojenne obronie niepodległości i wolności poświęcą. Śród tych okoliczności nie sądzimy, iżbyśmy mieli obawiać się, aby uczynione nam przez waszę król. mość względem twierdz belgijskich udzielenie, stać się mogło przedmiotem sporu między Francyją a sprzyjaźnionym narodem, dla którego Francyja staje do boju. Łatwiéj teraz będzie, jak kiedy, porozumieć się względem szczególnych interesów. Marynarka nasza, przedarłszy się na Tag, dała nowe i widoczne dowody męztwa i swojéj zręczności. Zmusiła ona władzę rządu panującego w Portugalii do poddania się zadosyć uczynieniu, któregoś w. król. mość nadaremnie żądał dla Francuzów na zasadzie sprawiedliwości i ludzkości za wyrządzone krzywdy. Oby starania waszéj król. mości, połączone ze staraniami Twoich przymierzeńców równie tak szczęśliwy odniosły skutek, aby przez mądre i potężne pośrednictwo położona była tama rozlewowi krwi w Polszcze i szerzeniu się zabójczéj plagi, która Europie spustoszeniami zagraża. Obyś wasza król. mość dał temu walecznemu narodowi skuteczny dowód przychylności, jaką ma ciągle dlań Francyja, i onemuż zapewnił owę narodowość, która się czasowi i onegoż zmianom oparła. — Natenczas łatwo będzie osiągnąć owe powszechne rozbrojenie, którego wszystkie rządy potrzebują, a które przez usunienie niesłusznéj i wzajemnéj nieufności nastąpić powinno. Wasza król. mość niczegoś nie zaniedbał do usunienia téj nieufności, albowiem przy każdéj sposobności okazywałeś rzetelność swoich zamiarów i szczérość swoich życzeń dla pokoju. Jakkolwiekbądź, Francyja pojmuje dokładnie, co jéj nakazuje rozum i jéj godność; z mocną stałością oczekiwać będzie chwili, w któréj oswobodzony zostanie horyzont z obłoków niezgody i wojny, które go zacieniają. Wasza król. mość, nakazując na nowo krążyć okrętom po morzu, dla skutecznego utłumienia handlu niewolnikami, dajesz oraz nowy dowód swoich życzeń do utrzymania dobrego porozumienia z mocarstwami, które do tego samego dążą celu, i swojéj woli ku wykonaniu ustaw wszystkiémi środkami, jakie są w mocy Twojéj. Życzymy sobie mocno widzieć epokę, w któréj ustanie ten barbarzyński handel, na który zbyt długo narzekała ludzkość. Z upodobaniem dowiedzieliśmy się, że stan finansów naszych jest zaspokajający; że bogate źródła są oszczędzone; że nastąpiły redukcyje w różnych gałęziach administracyi i że nie potrzeba było użyć wszystkich funduszów, które były oddane do rozporządzenia waszéj król. mości. Możemy z tąd mieć nadzieję, że, jeżli nie zajdą nadzwyczajne zdarzenia i niesłuszne zaczepki, nie będzie daleką chwila, w któréj wasza król. mość będziesz mógł uczynić zadosyć swoim życzeniom w zmniejszeniu ciężarów publicznych. Nie ma wątpliwości, że finansowe umowy, zawarte w różnych przez waszę król. mość traktatach, a które izbom muszą być przełożone, w słusznym sposobie zastosowane były do korzyści handlowych. Równa słuszność zachowywana będzie w załatwieniu naszych żądań z Zjednoczonémi stanami Ameryki północnéj, a nie wkładając na siebie niesłusznych ofiar, połączymy ściśléj owe naturalne i dawne węzły, łączące te Stany z Francyją. Winszujemy waszéj król. mości szczęścia, żeś piérwszą rocznicę swojego na tron wstąpienia tyłą dokonanémi dzieły i tak bliskiémi nadziejami osiągnął; ostatnie uiszczone zostaną przez systemat, któryś wasza król. mość przyjął, abyś ojczyznie naszéj zapewnił użycie dobrodziejstw rewolucyi, która nasze ocaliła swobody; abyś

onę zachował od nowych wzburzeń, uczynił ją wewnątrz szczęśliwą, zewnątrz poważną i utrzymał ją na należytym jéj stopniu. Rozczulające uroczystości pamiątki niedawno obchodzonéj, wzbudziły mocno uczucia jedności i zgody, które rozstrzygnęły zwycięztwo, na którego obchód były przeznaczone. Zwycięztwo to przepowiada i zapewnia zwycięztwa, jakie odniesiemy nad wszystkiémi naszémi nieprzyjaciołmi wewnątrz i zewnątrz. Mamy tego nawet rękojmią w jednogłośnych okrzykach, z którémi wasza król. mość jesteś przyjmowany, gdzie się tylko obrócisz; w owych gwardyjach narodowych, wyrównywających wojsku, i w wojsku, dziedziczącém naszę dawną sławę, które z postanowieniem utrzymania onéj łączy uszanowanie i miłość do naszéj nowéj monarchii, do jéj ustaw i jéj konstytucyi.«

Król na to odpowiedział: Panowie parowie! Z żywém upodobaniem przyjmuję zapewnienie, które mi czynicie względem swego szczérego i zupełnego współdziałania, które jedynie jest w stanie nadać mojemu rządowi siłę potrzebną, aby życzeniom narodu odpowiedzieć i coraz bardziéj utwierdzić polityczny porządek, przez rewolucyją lipcową zaprowadzony. Głównym środkiem do osiągnienia tego celu mniemam być to, iż izba parów otoczona jest ciągle owém publiczném zaufaniem, bez którego nie byłaby w stanie owych wysokich obowiązków, nadanych jéj konstytucyją wykonywać z ową niepodległością i ową skutecznością, jakie potrzebne są do zachowania naszych swobód narodowych i utrzymania równowagi władz konstytucyjnych. Dla tego poczytuję się za szczęśliwego, że mogę wćpanom wyrazić, jak dalece wszystkie te nadzieje, któreście mi w adresie objawili, zgadzają się z mojémi nadziejami, i zdają mi się odpowiadać temu, czego się po was Francyja spodziewała. Przekonany byłem, że otrzymam przyzwolenie kraju mojego, iż przedsięwziąłem szybkie i silne środki ku wstrzymaniu nieprzyjacielskiego napadu na Belgijum, utrzymania niepodległości jego, i zjednania uszanowania neutralności sprzyjaźnionego narodu, który tyle węzłów łączy z Francyją i tyle wspomnień zawsze jéj będą go czynić drogim. Synowie moi, zawsze gotowi stawić się w szeregach naszego walecznego wojska, mają się za szczęśliwych, iż mogą pierwsze wojenne czyny poświęcić obronie tak pięknéj sprawy, i słodko jest dla mojego ojcowskiego serca patrzéć, jak mocno zapał ich oceniają współziomkowie. — Atoli cieszę się, iż mogę wćpanów zapewnić o mojéj nadziei, że spokojność Europy przez to niespodziewane zdarzenie nie będzie zagrożoną; albowiem wszystkie mocarstwa są z nami zgodne, i możecie na tém polegać, że się nam niebawem uda przywrócić i ustalić ów pokój, w którego utrzymaniu zawsze wielką będę pokładał wartość, jeżli honor narodu lub niesłuszne zaczepki nie włożą na mnie dotkliwszéj powinności zrzéc się tego.«

Niderlandy.

Król Leopold przybył w dniu 7. sierpnia do Lowanijum.

Jenerał van Halen, idąc za wezwaniem króla, udał się do głównéj kwatery, ofiarując królowi swoje usługi. Król przyjął go uprzejmie i powiedział mu, że wkrótce otrzyma przeznaczenie swoje.

Gazeta Akwizgrańska pisze pod d. 9. sierpnia: Podług wiadomości dzisiaj nadeszłéj, korpus wojska holenderskiego stojący, pod Hasselt, po połączeniu się księcia Oranii z jenerałem Meyer pobił na głowę jenerała Daine, cały jego korpus rozbił i zabrał mu wszystek materyjał wojenny. Nie wiadomo, co się z jenerałem Daine stało; podług wieści został wzięty w niewolę. Wojsko holenderskie posunęło forpoczty swoje ku Maestricht i zagraża Leodyjum.

Monitor z d. 9. sierpnia donosi, że pan Adair, poseł angielski przy rządzie belgijskim, przybył do Bruxelli.

Jenerał Goethals przybył do Leodyjum w d. sierpnia dla objęcia głównego dowództwa nad armiją departamentu Maas. Obejmie miejsce jenerała Daine. Król jmć mianował pana Brouckere dowódzcą czoła armii; wnoszą, że tenże główną swoję kwatérę w Lowanijum założy.

P. Tielemans, gubernator prowincyi leodyjskiéj, usiłuje mieszkańcom dowieść w odezwie, że jenerał Daine i armija departamentu Maas nie byli pobici. Podczas obrotów jenerała Daine (opiéwa odezwa) jakaś trwoga bez powodu, którę wszakże i u wojska najlepszego trafiać się zwykła, opanowała część jednę armii i zmusiła jenerała z resztą do Leodyjum się cofnąć. Tam więc powtórnie musi zgromadzić się wojsko dla wyruszenia znowu na przeciw nieprzyjacielowi. Wódz naczelny armii departamentu Maas uwiadamia pod d. 9. sierpnia wojsko i mieszkańców Leodyjum, że król na czele licznéj armii wkroczył do Aerschot, miejsca położonego o mil 15 prawie od Leodyjum.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 34. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.